

Już dzisiaj pierwszy mecz z Fiorentiną w Lidze Europy. Na konferencjach przedmeczowych pojawili się Rudi Garcia, Adem Ljajić i Vincenzo Montella. Wszyscy mówili o obecnej formie obu drużyn i ich szansach na awans.

Rudi Garcia:

- Chciałbym zobaczyć taką samą Romę jak w Rotterdamie, jak przeciwko Hellas i z ostatnich dwudziestu minut z Juventusem.
- Nie rozmawiamy o czymś co zdarzyło się miesiące temu i to dlatego wciąż wierzę w swoich zawodników. W każdym razie, ciężko będzie spisać się gorzej niż przeciwko Chievo ostatniej niedzieli.
- Zagramy bez Tottiego, a im zabraknie Gomeza, jednak obydwie strony mają bardzo dobre alternatywy. Dla przykładu, my mamy Doumbię, oni mają Babacara. Innym rozwiązaniem będzie wystawienie trzech szybkich napastników, tak jak to zrobiliśmy z Genoą. To jedna z kart, którą możemy się posłużyć.

Rozmowa zesła na temat Adema Ljajića, który siedział obok Garcii:

- Adem to nasz najlepszy strzelec, wszedł w zawrotnym tempie i jestem pewien, że teraz i w końcówce sezonu bardzo nam się przyda.
- Jest niezwykle utalentowanym zawodnikiem i zrozumiał, że jeśli będzie szlifował swój talent, to może stać się zabójczym zawodnikiem.
- W zeszłym roku spotkało go trochę krytyki, ale odpowiedział na boisku. Sezon jeszcze się nie skończył, więc nie może sobie pozwolić na odpuszczanie. Jest przykładem do naśladowania dla innych zawodników.

Trener mówił o celach drużyny:

- Chcemy awansować do ćwierćfinału Ligi Europy, ale naszym celem numer jeden jest ponowny awans do Ligi Mistrzów.
- Moi zawodnicy wiedzą, że muszą być gotowi, by wziąć ciężar meczu na barki. Nie mam wątpliwości co do tego, że dla mnie wciąż dają z siebie wszystko. Myślałem, że dzisiaj na treningu stracę dwóch z nich. Tak dużo energii wkładają właśnie w to wszystko.

Adem Ljajić:

O słabej formie Romy:

- Czasem utkwiliśmy trochę w rutynie, ale musimy z tego wyjść dzięki temu co robimy. Graliśmy dobrze przez sześć miesięcy. Teraz nie spisujemy się tak samo i powinniśmy wrócić do grania na naszym najwyższym poziomie.
- To prawda, że czasem wygląda na to, iż wracamy do życia i gramy lepiej, gdy stracimy gola. Musimy wrócić do podawania piłki tak dobrze jak to potrafimy. W ten sposób wszystko inne wróci naturalnie.
- Nie ma blokady psychicznej. Mamy tu grupę wspaniałych chłopaków, o wszystkim dyskutujemy razem i chcemy przejść przez to z podniesionymi głowami.

Ljajić mówił o swoich przygotowaniach i odpowiadał na plotki dotyczące mniejszego szacunku dla trenera wśród zawodników:

- Powinienem być bardziej samolubny? Prawdopodobnie czasem powinienem spróbować strzelać, ale lubię też wystawiać piłkę kolegom.
- Wciąż wszyscy stoimy za trenerem? Oczywiście, że tak. Nie zawsze jesteśmy w stanie odtworzyć to co próbujemy na treningach, ale to na pewno nie z powodu braku chęci. Wszyscy staramy trzymać się instrukcji szefa.

O pucharze:

- Liga Europy jest dla nas bardzo ważna. Jutro chcemy zagrać dobrze, awansować do następnej rundy i jeśli to możliwe przejść całą drogę. Mam nadzieję, że wrócimy do stolicy z przyzwoitym wynikiem.

Vincenzo Montella:

- Nie odpuszczę Romie pod żadnym względem. To drużyna stworzona, by wygrać Scudetto. W ostatnich piętnastu meczach przegrali tylko raz, a wygrali trzy.

Roma odpadła z Fiorentiną w Pucharze Włoch, a Montella uważa, że to wpłynie trochę na mecz:

- Spodziewam się, że ich zawodnicy będą zdeterminowani, by odwrócić ostatni wynik, ale to inny rodzaj pucharów. Ten z pewnością będzie rozgrywany przez 180 minut, więc będziemy bardziej myśleć o strategii.

Trener potwierdził, że Babacar jest gotowy do występu po kontuzji:

- Wygląda dobrze i nieźle przeszedł przez wczorajszy trening. Ściślej mówiąc, możemy powiedzieć, że się wyleczył, ale zawsze w takich przypadkach jest trochę niepewności, bo są obawy, że to się powtórzy.

O Mohamedzie Salahu:

- Jest w życiowej formie i pełen pewności.

O meczu z Lazio:

- Trafiliśmy na przeciwników, którzy są w świetnej formie. Mieliśmy dużo na głowie i byliśmy psychicznie zmęczeni. To tylko wyjątek. Z pewnością nie było to spoczęcie na laurach. Chłopacy ciężko trenowali i nie ma wątpliwości co do ich zaangażowania. Po prostu nie byli tak świezi jak zawsze.

Z powodu braku Francesco Tottiego, Montella spodziewa się trochę innej gry Romy:

- Roma gra w inny sposób niż kiedy on jest w drużynie. Obu stronom będzie brakowało środkowego napastnika. My mamy Babacara, który może zagrać za Gomeza, ale nie jest jeszcze gotowy na 90 minut.

Montella został spytany o wierność i żarliwość kibiców Giallorossich:

- Kibice są pasjonatami, więc cokolwiek się dzieje, zawsze będą skrajności. Kiedy

pracuje się w takim środowisku, trzeba być profesjonalistą i wiedzieć jak radzić sobie w takich sytuacjach.

**Mecz Fiorentina - Roma będzie można zobaczyć na kanale nSport.
Początek transmisji o 21:00.**

Autor: SIRer